

**Protokół
z posiedzenia Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Infrastruktury
Gminnej, Porządku Publicznego i Dostosowania do Unii Europejskiej
Rady Miejskiej w Więcborku, odbytego w dniu 21.10.2009r.**

Spotkanie odbyło się w salce narad Urzędu Miejskiego w Więcborku.

Posiedzenie trwało od godz. 10.00 – do godz. 13.30

Obecność według załączonej listy obecności.

Spoza Komisji w spotkaniu uczestniczyli:

- | | |
|---|------------------------------|
| 1. Przewodniczący Rady Miejskiej | - Józef Kujawiak |
| 2. Burmistrz Więcborka | - Paweł Toczko |
| 3. Sekretarz Gminy | - Renata Jesionowska-Zawieja |
| 4. Dyrektor Krajeńskiego Parku
Krajobrazowego | - Jan Król |
| 5. Przewodniczący Rady Krajeńskiego
Parku Krajobrazowego | - Ryszard Zambrzycki |
| 6. Kierownik Referatu ds. Rolnictwa
i Ochrony Środowiska, Leśnictwa i Dróg | - Tomasz Fifielski |
| 7. Referent ds. leśnictwa i
ochrony środowiska | - Maciej Ryduchowski |
| 8. Kierownik Referatu ds. Inwestycji,
Planowania Przestrzennego
i Gospodarki Nieruchomościami | - Michał Bąk |
| 9. Pracownik Krajeńskiego Parku
Krajobrazowego, Radna Rady Miejskiej | - Grażyna Sowińska |
| 10. Redaktor Krajeńskich Zeszytów
Historycznych, członek Krajeńskiego
Stowarzyszenia kulturalnego „POBOCZA” | - Leszek Skaza |

Przewodniczący Komisji – Stanisław Piłka powitał radnych i gości oraz przedstawił porządek obrad:

1. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie gospodarowania mieniem Gminy.
2. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian granic Krajeńskiego Parku Krajobrazowego.
3. Przyjęcie informacji Burmistrza Więcborka dotyczącej spraw związanych z budynkiem kościoła przy ulicy Rybackiej w Więcborku.
4. Sprawy różne.

Burmistrz Więcborka – P. Toczko zaproponował, aby w pierwszej kolejności omówić temat dotyczący Krajeńskiego Parku Krajobrazowego.

Przewodniczący Komisji poddał projekt zmiany porządku pod głosowanie.

Propozycję zmiany porządku przyjęto jednogłośnie.

Ad. 2. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian granic Krajeńskiego Parku Krajobrazowego.

Burmistrz P. Toczko zaproponował, aby z granic parku wyłączyć tereny, na których nie ma zlokalizowanych obiektów chronionych, a które decydować mogą o rozwoju gminy.

M. Ryduchowski wyjaśnił, że proponuje się wyłączenie z granic parku 6500 ha. Jest to jednak tylko wartość szacunkowa. W granicach parku nadal pozostanie ponad 17 000 ha. Do tej pory wyłączone było tylko miasto o pow. 374 ha. Wyłączenie obejmować ma następujące sołectwa: Zabartowo, Śmiłowo, Pęperzyn, Runowo Krajeńskie, Zgniłka, Witunia, Zakrzewek, część Puszczy.

R. Zambrzycki zapytał czy Nadleśnictwo Runowo wraz ze szkołą znajdują się poza granicami parku?

M. Ryduchowski odpowiedział, że tak.

R. Zambrzycki zapytał czy rozważano też inny wariant powierzchniowy – bardziej skupiony wokół miasta.

Burmistrz P. Toczko odpowiedział, że na razie jest to tylko propozycja.

J. Król przypomniał historię tworzenia Krajeńskiego Parku Krajobrazowego. To właśnie Więcbork był inicjatorem utworzenia parku. Obecnie o sprawach parku decyduje Sejmik Województwa. Zmiana granic parku i wyłączenie obszaru o takiej powierzchni spowoduje osłabienie Krajeńskiego Parku Krajobrazowego i w konsekwencji pociągnie za sobą podobne decyzje w innych gminach. Grozić to może ostatecznie przeniesieniem siedziby parku do innej miejscowości. Rozumie konieczność zwiększenia strefy inwestycyjnej wokół miasta. Uważa jednak, że obecnie przepisy dotyczące ochrony środowiska są względnie łagodne, a wymogi dotyczące ochrony środowiska i tak trzeba spełnić. Rozumie, że problem dotyczy wiatraków. W przypadku takiej inwestycji przepisy narzucają przygotowanie raportu oddziaływania na środowisko. Park nie blokuje tych inwestycji. Na razie są trzy zgody. Zaproponował, aby projekty inwestycji uzgadniać wcześniej, jeszcze przed podpisaniem umów z inwestorami. Zadaniem parku jest spowodowanie jak najmniejszych ubytków w środowisku. 1,5 roku trwało włączenie obszarów do parku. Niewątpliwie uratowało to gminę od hodowli bezściółkowej, gdyż taki właśnie był zamysł włączenia obszarów do parku. Ten ruch powstrzymał inwestora od hodowli bezściółkowej, która byłaby olbrzymim zagrożeniem dla jezior, rzek, dla środowiska. Spróbujmy natomiast wpuścić motorówki

na część miasta i zobaczymy jak to zda egzamin. Czy nie wywoła to fali protestów mieszkańców, skarżących się na hałas.

Burmistrz P. Toczko przedstawił treść swojej rozmowy z Wice Marszałkiem Złotnikiewiczem, który wspomniał o przygotowywaniu przez Sejmik Województwa projektu uchwały powstrzymującej powstawanie inwestycji na terenach parków krajobrazowych. Taki dokument może gminie uniemożliwić rozwój, a tego nie chcemy. Średnia wartość produktu krajowego brutto na terenie powiatu jest bardzo niska. Dzięki uchwale nie zablokujemy gminie możliwości rozwoju. Musimy dbać o dochody gminy. Co roku dokłada się nam nowych obowiązków, a środków brakuje. Dochody gmina sama musi sobie wypracować.

G. Sowińska zapytała czy zależy nam na zdobywaniu środków do budżetu w jakikolwiek sposób? Czy chcemy, aby chlewnie niszczyły środowisko? Czy wyłączenie jezior z parku nie spowoduje dzikiej zabudowy? Czy ktoś zadał sobie pytanie co ogranicza park? Urząd Marszałkowski przygotowuje projekt uchwały ograniczającej stawianie wiatraków na terenie całego województwa, gdyż niszczą krajobraz. Uważa, że należałoby zadać sobie pytanie czy musimy myśleć tylko o budżecie i powiększającym się długu.

Przewodniczący Komisji S. Piłka dodał, że prowadzone są tylko rozmowy. Burmistrz, ani Radni nie planują żadnej rewolucji. Nie jesteśmy osamotnieni w takim działaniu. Jako przykład podał Gminę Sępólno Krajeńskie, która również wyłączyła pewien obszar z granic parku.

G. Sowińska odpowiedziała, że tylko 800 ha, a my 6500 ha.

R. Zambrzycki odparł, że nie dziwi się takim działaniom władz. Uważa, że ochrona środowiska musi być prowadzona w taki sposób, aby nie hamowała rozwoju gospodarczego. Tak zresztą jest zapisane w przepisach unijnych. Rola gmin będzie rosła i to gminy muszą zdecydować co jest priorytetem w ochronie środowiska. 6500 ha przy powierzchni 23 000 to $\frac{1}{4}$ gminy. To duży obszar. Rzeczywiście strefę wokół miasta należy powiększyć. Prosi o rozważenie strefy wokół Pęperzyna. Może warto utworzyć dwie strefy: jedną wokół miasta, drugą wokół Pęperzyna, a Jeziora pośrodku zostawić w granicach Krajeńskiego Parku Krajobrazowego.

J. Kosiniak stwierdził, że to dopiero początek dyskusji, a jej dalszy ciąg nastąpi. Uważa, że nie jest koniecznością wyłączenie tak dużego obszaru z granic parku. Nie rozumie też istoty problemu, skoro przedstawiciele parku twierdzą, że nigdy nie utrudniali działań inwestycyjnych. Firma Gabi powstała przecież na terenie parku.

Burmistrz odparł, że o powstaniu fabryki zdecydował potencjał wykwalifikowanej kadry pracowniczej. Zaproponował jednocześnie, że można zmniejszyć obszar wyłączenia terenów z parku. Dodał, że wszystkie ziemie p. Hałabudy będą w granicach parku, więc nie ma zagrożenia powstania hodowli bezściółkowych.

Dyrektor Parku J. Król odparł, że należy zwołać posiedzenie Rady Krajeńskiego Parku Krajobrazowego i temat wyłączenia granic przedyskutować.

G. Sowińska odpowiedziała, że nie czuje się usatysfakcjonowana. Nic nie wie o inwestorach, zainteresowanych naszą gminą. Brakuje konkretów. Uważa, że należy się zastanowić jakie będą korzyści, a jakie zagrożenia. Czy ściągnięcie kilku turystów uratuje sytuację ekonomiczną gminy. Zapytała czy chodzi o powiększenie żwirowni i strefę ciszy na jeziorze, gdyż takie zakazy funkcjonują w granicach parku.

Burmistrz odpowiedział, że badań nie przeprowadzono. Natomiast z rozmów z właścicielami ośrodków wczasowych wynika, że w naszym mieście brakuje atrakcji. Skutery wodne pływają po wodach gminy, ale nielegalnie. Jeśli na jednym jeziorze zakaz zostanie zniesiony będzie możliwość kontrolowania sprzętu, czy osób nim pływających. Zainteresowanie terenami pod inwestycje jest, a wskaźnik bezrobocia wynosi 20%.

J. Kujawiak nadmienił, że wszystkim zależy na ochronie środowiska. Środowisko natomiast nie powinno ograniczać rozwoju społeczno-gospodarczego gminy. Jeśli chcemy dążyć do utworzenia z terenu gminy oazy spokoju to na pewno z tego tytułu nie możemy spodziewać się znaczących dochodów do budżetu. Podjęcie uchwały w sprawie zmian granic parku daje legitymację do podjęcia działań i wszczęcia procedury wyznaczenia nowych granic. Obecnie obszar, który leży w granicach parku jest za duży. Nie blokujemy tego przedsięwzięcia. Nie chcemy iść w kierunku zwiększania podatku, a raczej przy obecnej cenie zboża powinno być wręcz przeciwnie. Wpływy z podatku to 800 tys. zł., a wydatki na wieś blisko 1,5 mln zł. Skąd wziąć te pieniądze.

L. Skaza zadał pytanie dlaczego projekt uchwały trafił do radnych tak późno – w dniu komisji. Uważa, że radni powinni mieć czas na zapoznanie się z materiałami i proponowanymi nowymi granicami. W uzasadnieniu czytamy, że walory przyrodnicze, historyczne, kulturowe, krajobrazowe, które zdecydowały o włączeniu do parku bezpowrotnie utraciły swoje wartości. W związku z uzasadnieniem do uchwały zapytał kto wydał ekspertyzę w tej sprawie.

Burmistrz odpowiedział, że materiały dotarły tak późno, ponieważ cały czas były przygotowywane. Temat wyłączenia jest nowym tematem – zrodził się po ostatniej sesji. Uważa, że R. Zambrzycki ma rację mówiąc „Chronić, ale nie blokować”. Zadłużamy gminę, ale nie przekraczamy dopuszczalnych wskaźników. Pieniądze inwestujemy. Inwestycji obecnie jest więcej niż zadłużenia, które zresztą spowodowane zostało dopłatami z Urzędu Marszałkowskiego.

G. Sowińska udzieliła odpowiedzi L. Skazie, że tereny „utraciły” walory przyrodnicze z powodu pojawienia się orla bielika. Kiedy tworzone park nie było tego ptaka, a teraz jest. W uzasadnieniu podano takie przyczyny wyłączenia, gdyż tylko w takim przypadku można wyłączyć obszar z parku.

J. Kujawiak dodał, że decyzję należy wypośrodkować i wziąć pod uwagę również ludzi, a nie tylko pomniki przyrody.

G. Sowińska odpowiedziała, że rozumie, że trzeba mieć na względzie interes obywateli. Jednak, gdzie myśleliśmy o ludziach kiedy na ostatniej sesji radni głosowali za podwyższeniem diet.

M. Ryduchowski zapytał czy na terenach wyłączonych można utworzyć obszary chronionego krajobrazu.

L. Skaza zapytał jaki jest sens znoszenia jednej formy ochrony, a tworzenia innej.

J. Król uważa, że granice parku na pewno da się zmniejszyć. Położenie jest trudne. Jezioro i lasy przy samym mieście. Strefę trzeba zmniejszyć, ale jeziora muszą zostać w parku.

B. Bury zauważyła, że jest to temat niezwykle ważny dla przyszłości, więc decyzji nie należy podejmować zbyt pochopnie. Zaproponowała, aby nie głosować na posiedzeniu komisji tylko odłożyć dyskusję w czasie i zastanowić się spokojnie nad tym tematem. Uważa, że Burmistrz oraz pracownik referatu muszą mieć czas na przygotowanie nowej mapy.

J. Kujawiak odpowiedział, że radni podejmując uchwałę nie podejmują decyzji o zmniejszeniu granic. Dają tylko legitymację do podjęcia działań i wszczęcia całej procedury dotyczącej ustalenia nowych granic. Nie zatwierdzamy, tylko prosimy o zatwierdzenie.

S. Piłka odpowiedział, że przygotowany zostanie nowy projekt wyłączenia granic, uwzględniający wszystkie sugestie. Zorganizowane zostanie jeszcze jedno spotkanie komisji - we wtorek.

G. Sowińska zapytała czy wskazany jest taki pośpiech. Czy nie można spokojnie porozmawiać również z mieszkańcami w tej sprawie?

S. Piłka odpowiedział, że skoro chcemy rozmawiać to nie ma sensu odkładać tego na dłużej.

S. Schwartz zapytał ile wiatraków miałyby powstać na terenie gminy i jakie z tego tytułu byłyby wpłaty do budżetu.

Burmistrz odpowiedział, że miałyby powstać dwie farmy wiatrowe – ok. 30 wiatraków. Ale umowy podpisują rolnicy. Natomiast wpływy do budżetu to 200 tys. zł. od szt. To razy 30 szt. to mamy kwotę 6 mln. zł.

T. Fifielski dodał, że jeśli taka uchwała wpłynie do Sejmiku Województwa to zostanie powołana specjalna komisja, która wyznaczy nowe granice parku i to radni wojewódzcy zdecydują o granicach Krajeńskiego Parku Krajobrazowego.

W tym momencie członkowie Komisji zdecydowali, że temat zostanie odłożony na następne spotkanie Komisji.

S. Piłka wyznaczył termin spotkania – wtorek (27.10.2009, godz. 10.00)

Przystąpiono do omówienia punktu dotyczącego zaopiniowania projektu uchwały w sprawie gospodarowania mieniem Gminy.

Projekt uchwały przedstawił M. Bąk. Wyjaśnił, że chodzi o sprzedaż terenu, na którym leży poczta i bank w Sypniewie. Ze sprzedaży wyłączona jest część, na której znajduje się biuro telekomunikacji. Działka ta do tej pory była przedmiotem użytkowania wieczystego przez Bank Spółdzielczy.

S. Piłka rozpoczął dyskusję.

J. Kosiniak zapytał czy przedmiotem sprzedaży jest też plac przy poczcie i banku.

M. Bąk odpowiedział, że nie. Przedmiotem sprzedaży jest tylko teren znajdujący się pod budynkami.

Więcej pytań ze strony radnych nie było, więc przystąpiono do głosowania.

Projekt uchwały zaopiniowano pozytywnie, jednomyślnie.

M. Bąk przedstawił radnym temat, dotyczący kupna terenu naprzeciwko Urzędu Miejskiego, na którym znajduje się sklep należący do Pana Nowaka. Chciałby on kupić działkę, na której zlokalizowany jest sklep w drodze bezprzetargowej. Na kupno tego terenu wpłynęły dwa inne wnioski: Pana Helta i Pani Angutek.

J. Kujawiak poprosił o prowadzenie dyskusji pod kątem udzielenia odpowiedzi przez biuro Rady Miejskiej, gdyż pismo takie wpłynęło również do Rady Miejskiej.

M. Bąk przedstawił opinię radcy prawnego – K. Hoffmana (Załącznik Nr 1).

J. Kujawiak stwierdził, że zgodnie z opinią radcy nie ma podstaw do sprzedaży w drodze bezprzetargowej.

B. Bury przedstawiła propozycję zrobienia parkingu w tym miejscu. Uważa, że teren jest ładny, a więcej miejsc parkingowych w mieście się przyda.

M. Bąk dodał, że chodzi tylko o działkę pod sklepem – 31 m².

B. Bury odpowiedziała, że sprzedaż tego kawałka ograniczy działania Urzędu w zakresie jego późniejszego zagospodarowania.

S. Piłka uważa, że właścicielem działki powinna zostać gmina.

Radni przystąpili do głosowania w sprawie sprzedaży działki.

Wynik głosowania:

Jednogłośnie zdecydowano, że działka ta nadal pozostanie własnością gminy.

Kolejny temat przedstawiony przez Pana M. Bąka dotyczył pisma Sekretarza Komisji Regulacyjnej, a dotyczący przekazania działek położonych na terenie Gminy Więcbork Parafii Ewangelicko-Augsburskiej. Z ustaleń przeprowadzonych przez Sekretarza Gminy wynika, że na działkach wskazanych przez Komisję znajduje się cmentarz, zlokalizowany w Nowym Dworze i Więcborku oraz droga przy cmentarzu w Więcborku, o pow. 0,0412 ha. Obecnie tereny te są we władaniu Gminy Więcbork (Załącznik Nr 2)

Burmistrz zaznaczył, że sprawa nie dotyczy Kościoła na ul. Rybackiej i jest to nadal temat otwarty.

S. Piłka zapytał, czy jeśli przekażemy teren nowemu właścicielowi to czy może tam powstać coś innego niż cmentarzysko.

L. Skaza odpowiedział, że jest to teren ochrony konserwatorskiej, więc nie ma takiej możliwości, aby powstał tam np. jakiś budynek lub teren został zniwelowany. Obostrzenia konserwatora są duże. Można np. z resztek połamanych nagrobków zrobić miniskansen i postawić tablicę, ale na to i tak musi być zgoda konserwatora zabytków. Stwierdził też, że Burmistrz powinien zdecydować czy nie wysłać kogoś na spotkanie Komisji Regulacyjnej, aby mieć rozeznanie w temacie.

Burmistrz P. Toczko odpowiedział, że to czy ktoś pojedzie na spotkanie nie zmieni stanowiska. To tereny należące do Kościoła Ewangelickiego, będące we władaniu Gminy Więcbork.

Burmistrz poprosił radnych o opinię w sprawie Kościoła na ul. Rybackiej, który jest własnością gminy. Są dwie możliwości: pierwsza – wydzierżawić Krajeńskiemu Stowarzyszeniu Kulturalnemu „Pobocza”, druga – przekazać do domu kultury i starać się o środki zewnętrzne.

S. Piłka wyraził swoje zdanie – uważa, że budynek powinien zostać przekazany prawowitym właścicielom.

L. Skaza odparł, że nie ma takiej możliwości. Budynek jest własnością gminy i to ona zdecyduje co z nim zrobić. Kościół metodystyczny, który rościł prawa do tego miejsca nie przedstawił dokumentów potwierdzających prawo spadkowe.

J. Kujawiak stwierdził, że jeśli gmina ma przekazać budynek Stowarzyszeniu i nadal zabezpieczać środki na jego utrzymanie, obciążając tym samym budżet to lepiej poczekać na moment kiedy będą środki na jego zagospodarowanie i wyremontowanie. Budynek można przekazać, ale bez możliwości przekazania środków z budżetu na jego utrzymanie.

L. Skaza odpowiedział, że Stowarzyszenie środkami nie dysponuje, ale złożony wniosek dotyczy wydzierżawienia. Stowarzyszenie będzie się starało pozyskać środki na zagospodarowanie budynku.

S. Piłka zapytał czy ze zdobytych środków Stowarzyszenie będzie inwestowało w remont czy tylko na swoją działalność. Kto będzie finansował wkład własny przy ubieganiu się o środki zewnętrzne.

L. Skaza odpowiedział, że jeśli Stowarzyszenie wnioskuje to bierze na siebie obowiązek rozliczenia projektu.

J. Kujawiak dopytywał nadal kto będzie finansował wkład własny.

L. Skaza odpowiedział, że gmina tylko wydzierżawia, ustala wysokość dzierżawy, ale nie dokłada żadnych środków finansowych.

S. Piłka zapytał co Stowarzyszenie planuje zrobić w tym budynku.

L. Skaza odpowiedział, że ma to być sala ekspozycyjno-muzealna oraz miejsce spotkań.

S. Piłka stwierdził, że zamknięty budynek nikomu nie służy.

G. Sowińska odpowiedziała, że aby było to miejsce otwarte to musi się ktoś tym zająć. Stowarzyszenie jest prężniejsze w zdobywaniu środków niż dom kultury. Zdobyło już setki tysięcy złotych. Z powodu braku decyzji w sprawie wydzierżawienia Stowarzyszenie nie ma możliwości ubiegania się o środki zewnętrzne.

Burmistrz P. Toczko stwierdził, że przygotuje projekt umowy, który przedstawi radnym na spotkaniu 28 października. Z rozmowy z Panem Ostrowskim wynioskował, że wkład własny będzie musiała wyłożyć gmina. Czynsz dzierżawny na okres 10 lat będzie za symboliczną 1 zł, natomiast nie będzie umarzanego podatku. Umowa będzie przewidywała roczny okres wypowiedzenia.

J. Kujawiak domagał się, aby jasno określić, że nie ma możliwości przekazania środków z budżetu.

L. Skaza odpowiedział, że wszystkie kwestie musiałyby być szczegółowo uzgodnione ze Stowarzyszeniem, a później z radnymi.

Burmistrz poprosił, aby L. Skaza przekazał Panu Ostrowskiemu aby się skontaktował w sprawie umowy.

M. Bąk przedstawił wniosek Pana T. Bracki o nadanie nazwy drodze łączącej ul. I. Armii z ul. Powstańców Wlkp. Ulica miałaby nosić nazwę ul. „Grzymalitów”. Prośba Pana Bracki dotyczyła również wyrażenia zgody na ustawienie tablic informacyjnych na rynku, przy szpitalu i przy wjeździe do Więcborka.

W trakcie dyskusji podjęto wspólnie decyzję, że drodze ze względu na niską rangę nie będzie nadawana nazwa. W sprawie tablic – na rynku Burmistrz nie wyraził zgody, a pozostałe, wskazane miejsca przez Pana T. Bracka nie są własnością gminy. Teren przy szpitalu należy do Starostwa, a przy wjeździe do Więcborka do PKP.

M. Bąk przedstawił kolejny temat – wniosek p. Wiśniewskiego, dotyczący otwarcia gabinetu lekarskiego. Z wnioskiem tym radni zapoznali się już na poprzedniej Komisji. M. Bąk uważa, że właścicielka kupując ten teren wiedziała jaki jest plan zagospodarowania przestrzennego. Jest to teren ochrony konserwatorskiej. Przy każdej zmianie niezbędne są uzgodnienia z konserwatorem zabytków.

J. Fiedler uważa, że nie powinno to nikomu przeszkadzać.

B. Bury jest innego zdania. Uważa, że jest to ulica, na której mieszka kilku lekarzy. Nie może być sytuacji, że jednemu wyrazi się zgodę, a innym nie.

Burmistrz po wysłuchaniu opinii radnych i M. Bąka stwierdził, że jego stanowisko w tej sprawie będzie negatywne.

W sprawach różnych S. Piłka przedstawił pismo, które wpłynęło z Klubu Motocrossowego „Wizamor”. W piśmie Prezes Klubu wyraża olbrzymie niezadowolenie z faktu wydzierzawienia toru Klubowi „Junak”. S. Piłka uważa, że oba Kluby powinny się spotkać i porozmawiać.

Burmistrz P. Toczko odpowiedział, że od 2 lat czeka na odpowiedź Klubu w sprawie pytań dotyczących ilości zawodników z terenu Więcborka czy kalendarza spotkań. Środki na działalność motocrossową przepadają, ponieważ nikt nie złożył oferty, a konkurs ogłaszany był nawet dwa razy. Burmistrz uważa, że ze swej strony zrobił wszystko. Nie ma natomiast żadnych przeszkód, aby Klub „Wizamor” korzystał z toru.

S. Piłka podtrzymywał jednak stanowisko, że należy pomyśleć o spotkaniu obu Klubów i wspólnie porozmawiać.

Na tym spotkanie w dniu 21 października 2009 r. zakończono. Ciąg dalszy spotkania komisji i prowadzenia rozmów w sprawie Krajeńskiego Parku Krajobrazowego nastąpi w dniu 27 października o godz. 10.00.

W dniu 27 października 2009r. wznowiono posiedzenie Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Infrastruktury Gminnej, Porządku Publicznego i Dostosowania do Unii Europejskiej Rady Miejskiej w Więcborku.

Spotkanie odbyło się w salce narad Urzędu Miejskiego w Więcborku.

Posiedzenie trwało od godz. 10.00 – do godz. 12.00

Obecność według załączonej listy obecności.

Spoza Komisji w spotkaniu uczestniczyli:

- | | |
|---|------------------------------|
| 1. Przewodniczący Rady Miejskiej | - Józef Kujawiak |
| 2. Burmistrz Więcborka | - Paweł Toczko |
| 3. Sekretarz Gminy | - Renata Jesionowska-Zawieja |
| 4. Dyrektor Krajeńskiego Parku
Krajobrazowego | - Jan Król |
| 5. Przewodniczący Rady Krajeńskiego
Parku Krajobrazowego | - Ryszard Zambrzycki |
| 6. Kierownik Referatu ds. Rolnictwa
i Ochrony Środowiska, Leśnictwa i Dróg | - Tomasz Fifielski |
| 7. Referent ds. leśnictwa i
ochrony środowiska | - Maciej Ryduchowski |
| 8. Kierownik Referatu ds. Inwestycji,
Planowania Przestrzennego
i Gospodarki Nieruchomościami | - Michał Bąk |
| 9. Pracownik Krajeńskiego Parku
Krajobrazowego, Radna Rady Miejskiej | - Grażyna Sowińska |
| 10. Redaktor Krajeńskich Zeszytów
Historycznych | - Leszek Skaza |
| 11. Redaktor Wiadomości Krajeńskich | - Robert Śródecki |

Przewodniczący Komisji – S. Piłka powitał radnych i gości oraz przedstawił porządek obrad Komisji.

1. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian granic Krajeńskiego Parku Krajobrazowego.

Poprosił o zabranie głosu w w/w temacie.

Burmistrz P. Toczko przedstawił nowy projekt granic Krajeńskiego Parku Krajobrazowego (Załącznik Nr 3). Zaznaczył, że w parku pozostaną wszystkie jeziora. Tereny, które planuje się wyłączyć znajdują się na terenie sołectw: Zabartowo, Śmiłowo, Pęperzyn, Runowo Krajeńskie, Zgniłka, Witunia i Zakrzewek. Poprosił o ustosunkowanie się do przedstawionego projektu.

M. Ryduchowski dodał, że powierzchnia wyłączona powierzchniowo zajmuje obszar 4160 ha – łącznie z terenem miasta.

G. Sowińska wymieniła zakazy wynikające z rozporządzenia w sprawie parku krajobrazowego (Załącznik Nr 4). Budowa wiatraków to inwestycje celu publicznego – park nie wydaje tutaj żadnych zakazów. Wyraziła swoje obawy dotyczące zabudowy wokół J. Więcborskiego. uważa, że wyłączenie granic z parku krajobrazowego może spowodować wysyp budownictwa mieszkaniowego i letniskowego nad brzegami jeziora. W związku z zakazem dotyczącym używania motorówek i skuterów można wnioskować do Marszałka o czasowe zniesienie zakazu, np. na jeden sezon. Zobaczymy jak to się sprawdzi, czy nie będzie przeszkadzało mieszkańcom, nie będzie płoszyło zwierzyny, nie degradowało środowiska. Przytoczyła uzasadnienie uchwały, w którym znajduje się zapis mówiący o bezpowrotnej utracie wartości przyrodniczych, historycznych i kulturowych oraz walorów krajobrazowych na obszarach planowanych do wyłączenia spod ochrony. Nie zgadza się z tym zapisem, ponieważ w związku z przeprowadzonymi w maju 2009 r. badaniami ornitologicznymi sporządzono listę 126 gatunków, z których część znajduje się w Czerwonej Księdze Zwierząt. Księga ta zawiera gatunki zagrożone wyginięciem. Nie ma też pewności czy na obszarach planowanych do wyłączenia nie gniazduje orzeł bielik.

Burmistrz P. Toczko podważył raport, na który powołuje się Radna G. Sowińska. Uważa za niewiarygodny dokument bez podpisu i danych osoby go sporządzającej.

J. Król uważa, że na obecnym etapie budowania wiatraków nie wiadomo, jak te inwestycje będą oddziaływały na środowisko. Brakuje sprawdzonych danych na ten temat. Na razie też nikt nie chce się wypowiadać w tym temacie. Obawia się, że może powrócić temat hodowli bezściółkowej. Park nie zablokował do tej pory żadnej inwestycji, z wyjątkiem zabudowy w odległości 100 m od jeziora. Podkreśla, że zadaniem Burmistrza jest ochrona środowiska. Uważa, że zapis dot. zakazu powstawania inwestycji szkodliwych w parku to cenny zapis. Motorówki można wpuścić czasowo i zobaczymy czy się to sprawdzi. Obecnie Gmina Dąbrówka chce włączenia do parku, aby ułatwić sobie pozyskiwanie środków. Podkreśla, że park nie stawia żadnych obostrzeń. Prosi jednak, aby w przypadku wiatraków inwestycje uzgadniać wcześniej z parkiem. Najpierw są umowy podpisywane z rolnikami, a później dopiero przystępuje się do uzgodnień z parkiem.

Burmistrz jeszcze raz nawiązał do rozmowy z Wice Marszałkiem Złotnikiewiczem i informacji dotyczących zakazu budowania wiatraków na terenach parków krajobrazowych. Zaznaczył, że na spotkaniu był wówczas Przewodniczący Rady Miejskiej J. Kujawiak i Przewodniczący Komisji Rolnictwa – S. Piłka. Podkreśla, że jeśli nie wyłączymy tego obszaru stracimy wpływy do budżetu. Wiele firm ucieka słysząc, że gmina leży na terenie parku krajobrazowego. Zebraliśmy się, aby projekt uchwały przyjąć, albo odrzucić. Należy pamiętać o tym, że ochrona środowiska również potrzebuje pieniędzy. Tereny proponowane do wyłączenia są terenami czysto rolniczymi. Nawet jeśli okaże się, że Urząd Marszałkowski nie zablokuje elektrowni

wiatrowych na terenach parków krajobrazowych to inwestorzy i tak uciekną obawiając się czekania kilku lat na dokumenty, np. monitoring ptasi. Ochrona środowiska nie może stać w konflikcie z rozwojem społeczno-gospodarczym gminy. Brakuje również akcji edukacyjnych, informujących, że na terenie parku można bez przeszkód inwestować. Jesteśmy gminą w 100% leżącą na terenie parku i nie postawimy żadnego wiatraka. Możemy natomiast teraz już ominąć posunięcia Urzędu Marszałkowskiego, przyjąć uchwałę i się rozwijać.

S. Piłka zaproponował, aby w obszarach wyłączonych istniał zakaz hodowli bezściółkowej.

G. Sowińska odpowiedziała, że nie ma takiej podstawy prawnej, aby gmina nałożyła takie obostrzenie. Zakaz ten wynika wprost z ustawy o ochronie przyrody.

Burmistrz P. Toczko odpowiedział, że zakaz taki można ująć w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego.

R. Zambrzycki zaproponował, aby do parku włączyć tereny przy Zgniłce i Pęperzynie, gdzie zlokalizowane są naturalne i sztuczne cieki wodne, wpływające do Jeziora Rościmińskiego i Wieleckiego.

J. Kujawiak popiera ochronę środowiska, ale uważa, że nie może to wykluczać rozwoju społeczno-gospodarczego. Obecna propozycja to kompromis. Nikt nie chce likwidować parku. Jeśli ogólna powierzchnia wynosi ok. 24 tys. ha, a chcemy wyłączyć tylko 4 tys. to jest to kompromis. Projekt uchwały ma na względzie dobro gminy. Poza tym ta uchwała jest tylko zapoczątkowaniem podjęcia całej procedury zmiany granic parku. Burmistrzowi i Radnym musi zależeć nie tylko na ochronie środowiska, ale też na rozwoju przedsiębiorczości.

J. Król podkreśla raz jeszcze, że park nie stawia żadnych przeszkód inwestorom, a granic parku będzie bronił.

Burmistrz P. Toczko uważa, że nie możemy doprowadzić do wykluczenia rozwojowego gminy. Propozycja Pana Zambrzyckiego zostanie uwzględniona. Przygotowany zostanie nowy projekt wyłączający tereny, o których mówił Pan R. Zambrzycki.

J. Kosiniak zapytał dyrektora parku czy czuje się usatysfakcjonowany wyznaczeniem granic, zgodnych z sugestią Pana Zambrzyckiego.

J. Król odpowiedział, że oceni to społeczeństwo, ale już w tej chwili docierają do niego głosy niezadowolenia ludzi, słyszących o zmniejszaniu granic parku.

J. Fiedler stwierdziła, że rozmawiała z ludźmi mieszkającymi w jej okolicy i wszyscy zgodnie twierdzili, że posunięcie dotyczące wyłączenia granic jest właściwym, gdyż może doprowadzić do rozwoju gminy. Brakuje inwestycji wpływających na rozwój gminy.

Burmistrz P. Toczko dodał, że uchwała spowoduje tylko ciąg zdarzeń, które potrwać mogą ok. 1 roku. Zaapelował do radnych, abyśmy wszyscy nie zamykali sobie drogi do rozwoju gminy. Wyjaśnił również, że ani Burmistrz, ani Urząd nie ma wpływu na to kiedy i z kim zawierane są umowy na budowę wiatraków. Przedstawiciele firm często zawierają umowy z rolnikami, omijając Urząd.

G. Sowińska odpowiadając na zarzuty pod kątem wiarygodności raportu stwierdziła, że może przedstawić dane osoby sporządzającej, a nawet zaprosić ją na komisję. Wyraziła swoje obawy o bliskość granic parku przy ciągu jezior w okolicach Pęperzyna. Powinna też zostać rozwiązana kwestia Jeziora Więcborskiego. Czy zostanie wyłączone czy sezonowo zniesiony zakaz korzystania z motorówek i skuterów.

Burmistrz P. Toczko odpowiedział, że uwzględni sugestie Radnej G. Sowińskiej dotyczącą jezior w okolicach Pęperzyna.

L. Skaza zauważył, że w parku nie obowiązują żadne zakazy, utrudniające inwestycje. A jeśli przedsiębiorcy nie potrafią czytać dokumentów i na samo słowo „park” uciekają to może to świadczyć tylko o ich intencjach. Nadmienił także, że ochrona środowiska zajmowała wysoką lokatę w programie wyborczym Przymierza.

S. Piłka sprostował wypowiedź L. Skazy, że nikt z radnych nie myśli o zaprzestaniu ochrony środowiska na terenie gminy. Trzeba jednak myśleć o miejscach pracy i ludziach. Jako przykład podał firmę „Gabi”. Ludzie pracują i nikt nie myśli o wyjeździe za granicę. Chodzi tylko o wyłączenie obszarów, gdzie mogą powstać inwestycje i wpływy do budżetu.

L. Skaza stoi na stanowisku, aby nie manipulować granicami parku, gdyż nie utrudnia on potencjalnym inwestorom podejmowania działań na terenie gminy.

S. Piłka odpowiedział, że kształt obecnych granic nie przynosi też żadnych efektów ekonomicznych. Burmistrz chce pozyskać pieniądze w inny sposób niż pieniądze podatników. Radni powinni go zrozumieć i poprzeć w tym działaniu.

W związku z dyskusją, która nie wnosi nic więcej do tematu granic poprosił o zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie granic parku krajobrazowego, z uwzględnieniem sugestii Pana R. Zambrzyckiego i Pani G. Sowińskiej.

Wynik Głosowania:

głosy „za”	6
głosy „przeciw”	0
głosy „wstrzymujące się”	1

Więcej pytań ze strony radnych nie było.

Na tym spotkanie zakończono.

Prot. E. Kiestrzyn-Kobus

Przewodniczący Komisji

/.../ Stanisław Piłka